

Nie szcędźmy Ojczyźnie Ludowej swego wysiłku!

Cena 20 groszy

A



KURIER szczęciński

ROK IX

SOBOTA 2 MAJA 1953 R.

NR 104 (2561)

**Jeszcze energiczniej podnośmy
naszą technikę, nasze budownictwo,
wzmacniamy wydajność naszej pracy,
polepszajmy jej organizację, rozwijajmy
współzawodnictwo socjalistyczne**

Przemówienie Bolesława Bieruta

wyłoszone 1 Maja w Warszawie

DNIA 1 Maja przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut wyłoszył na otwarcie pochodu 1-majowego w Warszawie następujące przemówienie.

Towarzysze i obywatele! Ludu pracujący miast i wsi! W imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rządu witam was i pozdrawiam w dniu święta 1-majowego (oklaski).

Radosne, krzepiące i wspaniałe jest dziś w Polsce Ludowej nasze święto 1-majowe — święto pracy i twórczego budownictwa.

Przez dziesiątki lat 1-szy Maj był dla klasy robotniczej naszego kraju dniem powszechnej mobilizacji bojowej, dniem wielkiego przeglądu walki wyzwolenia ludu pracującego, dniem niezłomnej solidarności z klasą robotniczą na całym świecie. Dziś w Polsce Ludowej 1-szy Maj — dzień braterstwa w walce mas pracujących wszystkich krajów — jest dla nas równocześnie przeglądem naszych osiągnięć, dniem triumfu twórczej pracy całego narodu. Podsumowujemy nasz dorobek pracy nad budową nowego życia, pracy nad pomażaniem sił twórczych naszej ojczyzny, pracy nad umacnianiem pokoju i współpracy między narodami!

Od 60-ciu z górą lat wychodzą w dniu 1-szym Maja na ulice masy pracujące, wnosząc na swych czerwonych sztandarach hasła wyzwolenia ludzkości z łańdź wiatru i niewoli kapitalistycznej. Jakże daremne okazały się próby ciemnych sił, aby kulami i terrorem policyjnym przegrodzić drogę pochodom robotniczym, zatopić we krwi wolę mas pracujących do walki o prawa ludzkie. Nie ma takiej siły i przyszkody, która by mogła wstrzymać potężny i nierwyciężony pochód dziejowy ku wolności, ku nowemu życiu — wolnemu od wiatru i bezprawia, od przemocy człowieka nad człowiekiem. Poprzez



niem pokojowej pracy i wspólną nienawiścią do bezmiaru nie-szczęść i niedoli, które niesie prostym ludziom wojna.

Naród polski zespolony w szeregiach Frontu Narodowego w codziennej znośnej pracy: na polach, które się zielenią młodym zbożem, w hutach i kopalniach, w fabrykach i stoczniach, na rusztowaniach niezliczonych budowli — co dzień wnosi swój wkład do pokojowego budownictwa, do żmudnych wysiłków dla wykuvania pokoju i obrony pokoju.

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Jesteśmy

za utrzymaniem

i utrwaleniem pokoju

walczymy przeciwko

przygotowywaniu

i rozpętywaniu nowej

wojny, o współpracę

międzynarodową

i o rozwój stosunków

gospodarczych

ze wszystkimi krajami

Przemówienie

Marszałka

Bułganina

na Placu Czerwonym
w Moskwie

PRZED defiladą na Placu Czerwonym w Moskwie minister obrony ZSRR marszałek Bułganin wyłoszył następujące przemówienie:

TOWARZYSZE żołnierze, marynarze i podoficerowie! Towarzysze generałowie i admirałowie! Ludzie pracy Związku Radzieckiego! Nasi drodzy goście z zagranicy! W imieniu rządu radzieckiego i Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego witam was i pozdrawiam z okazji międzynarodowego święta mas pracujących — 1 Maja.

Z ROKU na rok krzepnie braterstwo przyjaźni narodów naszego wielonarodowego państwa, rozwija się i wzmacnia pod każdym względem przyjazna współpraca między Związkiem Radzieckim a krajami demokracji ludowej.

W niedawnych oświadczeniach towarzyszy G. M. Malenkowa, Ł. P. Beria i W. M. Molotowa przed stawiona została jasna polityka rządu radzieckiego. Istotą tej polityki polega na zabezpieczeniu żywotnych interesów narodu i zapewnieniu bezpieczeństwa naszej

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

**Pod sztandarami
Marksa - Engelsa - Lenina - Stalina
ze słowami Bieruta na ustach
świat pracy Szczecina
manifestował swą siłę
i wolę dalszej walki
o pokój i socjalizm**

1 MAJA 1953 roku w Szczecinie. Wiosenna wieleń szeroki alei spłata się z pierwszomajową czerwienią sztandarów. Na ulicach zieleni i czerwieni i radości. Na gmachach portrety najdroższych, umiłowanych przez świat cały ludzi: Lenina, Stalina, Bieruta... setki transparentów, flag...

Radosny jest 1 Maja 1953 r. w Szczecinie. Od wczesnego rana ciągną na miejsca zbiorów załogi fabryk i instytucji, młodzież szkolna, delegacje wsi szczecińskiej, sportowcy, urzędnicy i żołnierze. Ulice wypełniają się radosnym pogwarem formujących się kolumn, mienią się niezliczonymi kolorami barwnych kostiumów sportowych.

W ALY Chrobrego toną w powodzi flag i transparentów. Nad trybuną honorową portret ukołowanego wodza narodu polskiego — Bolesława Bieruta, niżej hasła: Niech żyje 1 Maja, dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących — dzień braterstwa ludów walczących o pokój, niepodległość i socjalizm.

Wzduż nabrzeża łopoczą na wietrze szturmówki. Na przeciw trybuny, po drugiej stronie Odry przysiadły ogromne, pływające dzwigi; w głębi, na nabrzeżach udekorowanych stątki zagraniczne, przystrojone dzwigi przeladunkowe.

Godzina dziesiąta. Przez głośniki płynie melodia hymnu państwowego. To w naszej stolicy rozpoczyna się pierwszomajowa manifestacja. Z głośników płyną słowa przemówienia Przewodniczącego Komitetu Centralnego PZPR

— Stareczek, sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Sielaniec i Liberek, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej — Szecher, przedstawiciel Wojska Polskiego, od Jackowski, I sekretarz Komitetu Miejskiego (DOKONCZENIE NA STR. 2)



STUDENCI szczecińskiej Szkoły Inżynierskiej przeddefilowali przed trybuną, niosąc obryzmyte litery: P Z P R.



JUŻ po samym nasileniu oklasków widać, że Szczecin jest miastem morakim. Najmocniej bowiem, dosłownie, oklaskiwano delegację załóg naszej floty, stojących na cumach w tym świątecznym dniu na porcie szczecińskim.

U STOP zapelnionych wielotysięcznym tłumem tarasów Walów Chrobrego z trybuny entuzjastycznie witali pochód przedstawicieli władz, organizacji politycznych i społecznych, placówek dyplomatycznych i najbardziej przodujący delegaci szczecińskiego świata pracy.



Pod sztandarami Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina ze słowami Bieruta na ustach świat pracy Szczecina manifestował swą siłę i wolę dalszej walki o pokój i socjalizm

(DALSZY CIĄG ZE STR. 1)

skiego PZPR — Piotrowski, przewodniczący ORZZ — Pu-
ża, przewodniczący K. Kom-
itetu Frontu Narodowego i
WKW ZSL — Fułńska, prze-
wodniczący Zarz. Woj. ZMP
— Balin, rektor Pomorskiej
Akademii Medycznej — prof.
Taniewski, przewodniczący
pracy huty „Szczecin” —
Kul — i Piotryga, przed-
stawiciel PGR — ów, spó-
dzielni produkcyjnych i
POM-ów, młodzieży student-
kiej i inteligencji pracują-
cej.

Obok trybuny ustawia się
zwoływa. Tysiące tłumy, które
zaległy zielone wawy, wznoszą
długo niemiłące okrzyki.

**NIECH ŻYJE OFIARNA
ZAŁOGA HUTY!**

POCHOD zwołują produ-
kująca załoga przemysłu Zie-
mi Szczecińskiej — załoga hu-
ty „Szczecin”. Przewodniczy
pracy niosą ogromny portret
Bolesława Bieruta, czerwona
flaga i proporzce, zdobity w
współzawodnictwie ze śląski-
mi hutami.

Na czele idą przepasani ce-
rownymi szarfami najlepší hu-
tnicy: Majka, Kotowski, Ma-
zur. Wraz z gardzielowymi
trapiaczami, jadącymi w
„Złoty Wojska Polskiego”,
manifestują swą jedność
z ludem pracującym, którego
zdobyć chronią w swojej co-
dziennej, ofiarnej służbie.

Burza oklasków, okrzyków
na cześć przewodników pracy
witała hutników zebrane tu-
my.

Idzie mieniąca się niezliczo-
nymi barwami kostiumów
sportowych kolumna sportow-
ców. Otwierają ją najlepsi z
najlepszych: mistrzowie
trebowski, mistrzowie
Małocha i Hydewicz. De-
lutje najmłodszego zrze-
nie sportowe „Zryw”. Nie-
milkące oklaski wywołuje
kolumna dziewcząt, wyko-
nujących ćwiczenia gimnasty-
czne przy pomocy różnokoloro-
wych kół. Za nimi idą szer-
mierze skoczności spadochow-
nowi, modelarze... raz po raz
wznoszą okrzyki: Niech żyje
towarzysze Bierut, najlepszy
przewodnik „Zryw”!

Defiluje zrzeczenie „Gwar-
dia” — zachwyt budzące ko-
łunę pilkarską, szermierzy,
kolarzy i gimnastyków, na-
autach ćwiczą gimnastykę,
walczą bokserzy i zapasni-
cy. Defiluje Garnizonowy
Wojskowy Klub Sportowy,
Żołnierze — sportowcy de-
monstrują swoją wysoką
sprawność, przygotowanie
do obrony kraju, spokoju na
szego narodu.

**NAUKA STALINA
ŻYJE I ŻYWCIEŻA**

BARWNA, rozświetlana rze-
ką nadlegą młodzień. Idą
studenci Wyższej Szkoły
Ekonomicznej, Kolumna mło-
dzieży niesie w rękach otwarte
dla Wielkiego Stalina. „Nau-
ki Stalina są nieśmiertelne!” —
skanduje młodzież. „Nauka
Stalina żyje i zwycięża!”

Oto idą Szkoły. Inżynier-
ska. Na przedzie przewodniczy
naucz. Janusz Zalewski, Za-
kowski, Motyl, Zaborowski, Se-
kowski. Razem ze studentami
manifestują profesorki: dzie-
kan Golebiowski, prorektor
Rozner, profesorki: Jankow-
ski, Kula, Nowak, Pudelewicz,
Laure i Domański.

Idą kolumny przyszłych le-
karzy — studenci Pomorskiej
Akademii Medycznej. Setki
młodzieńców i dziewcząt ubra-
nych w białe, lekarskie fartu-

chy, ze słuchawkami na szy-
jach. Już wkrótce obejmą służ-
bę w szpitalach i przychod-
niach, będą walczyć o zdro-
wie robotników i chłopów, o
radosne życie naszego narodu.

Wśród studentów manife-
stują znani naukowcy: prof.
Murczyński i prof. Starkie-
wicz, którzy oddają wszyst-
kie swoje siły walce o zdro-
wie człowieka, o wychowa-
nie nowych zastępów leka-
rzy.

**STALIN — BIERUT —
POKOJ**

POCHOD trwa. Niesposób
oddać w słowach wraże-
nia, jakie sprawiają wieloty-
sienne tłumy, zgromadzone
na Walech, falujących, wielo-
kolorowe rzeki ochodu, nie-
milkące okrzyki i oklaski.

Niesposób odtworzyć słowa-
mi uczucia, które ogarniało
każdego na widok tysięcy ce-
rownych sztandarów, tysięcy
portretów i transparentów,
dziesiątki tysięcy żółtych
i czerwonych flag, tysią-
czki granatowych i zielonych
otokach.

Trzy słowa, słowa sym-
bole wszystkiego, co naj-
droższe i najbardziej nako-
chane przez nasz na-
ród nie schodzą z ludzkich
ust. Stalin — Bierut — Pokój,
okrzyk ten powtarzał się naj-
częściej.

Z tym okrzykiem defilowali
przed trybuną stołeczną
szczęścińscy. Na czele awangar-
da załogi stołecznej: kadru-
bowcy Małkowicz, Szewczuk,
Małłanka. Stołeczni szczę-
ścińscy wodowali już dwa sta-
ki morskie ofiarności załogi,
a przede wszystkim radzieckiej
pomocy. Przed trybuną prze-
chodzą żłani w całym woje-
nie, którzy z radością przy-
jęli Merle, Ślusarski i Rudzki,
slinikowicz Zegarski i odlewnik Popadowski.

**SZCZECIŃSCY
CHEMICY**

BURZA oklasków witała ju-
dzie załogę Szczecińskiej
Zakładów Nawozów Fosforo-
wych. Tegoroczni 1 Maja jest
dla załogi SZNF szczególnie
radosny. W tym roku bowiem
zakończyła realizację pierw-
szojowych zobowiązań załogi
SZNF po raz pierwszy od stu
dziesięciu lat nie tylko wyko-
nała, ale przekroczyła plan
kwartalny. Dala więcej na-
zów wsi, rozpoczęła odbierać
dług, który zaciągnęła wobec
całego narodu.

Idą uśmiechnięci najbar-
dziej ofiarni ludzie SZNF
— piecowi Jaszczyszyn i
kierownik produkcyjnej zmia-
ny — Wojtowicz, racjonal-
izator Szaruga i ładownicza
Sawicka. Dumni spogląda-
ją wszyscy w stronę trybu-
ny. Postanowili wyróżnić
dług zesłoroczny. I wy-
równają.

Poczet sztandarowy otwiera
defilada PORTOWCÓW. Na-
czelnik kolumny maszeruje za-
łoga zarządu, dźwigow, szta-
ruży, technicy i trymerzy, pra-
cownicy administracji i obsłu-
ga największego w Europie
węglotłazowni. Zbliżają się
przewodnicy, którzy swą co-
dzienne, wycisną pracę wsta-
wiają dzieło naszego portu.
Idzie dźwigow Siewbida, na
jego pierś blizszy odznaka
przewodnika pracy. Idzie zna-
ny w całej Polsce palacz Mak-
symilian Pleczyński, inicjator
ogólnopolskiego współzawo-
dnicstwa o oszczędność węgla.
Idą sztafety — mistrzowie
radzieckiej metody szybkości
władzadunków statków —
Ignacy Staszczak, Izidor Mi-
gaś i Alfons Grzełka. Wmo-
szą okrzyki na cześć Bolesła-

wa Bieruta i marszałka Ro-
koszowskiego. Ludność wio-
sni portowców, gronkimi: Niech
żyje nasi portowcy! Niech ży-
je załoga, która uczyniła ze
Szczecina szczytów portu na Bał-
tyku, port pokoju, w którym
spotykają się bandery wszyst-
kich krajów!

**ZE SŁOWEM — BIERUT —
NA USTACH**

POMIEDZY załogami na-
szych największych zakła-
dów pracy zbliża się barwna
kolumna dzieci z Pałacu Mo-
dzieży. Grznią werble i fan-
tary. Olbrzymi gołąb pokoju
symbolizuje najgorętsze pra-
gnienie tej szczęśliwej i rado-
snej młodzieży. Przed trybuną
unosi się w górę żywe pole-
bie, wypuszczone z rąk dzieci.
Idą dziewczęta w strojach lu-
dowych, chłopcy i dziewczęta
— obywatele najmłodszego
miasteczka dziecięcego w Pol-
sce — Podgródza. Z wdzięcz-
nością wpatrują się w nobeli-
stę portretu, dziełami gło-
sami skandują: Bierut — Po-
kój, manifestują swoją radość
ze szczęśliwego dzieciństwa,
które im dała Polska Ludowa.

Pochód trwa. Pod sztandara-
mi Marksa — Engelsa —
Lenina — Stalina, ze słowem
— Bierut — na ustach ogniste
lud Szczecina, manifestuje
swą siłę, swą wolę dalszej wal-
ki o pokój i socjalizm.

Idą załogi Centralnego Zar-
ządu Rybołówstwa Morskie-
go, Polskiej Żeglugi Morskiej.
Żegluga na Odrze, Orlaska-
ni witały zebrane tłumy ma-
rynarzy naszej bohaterskiej
floty, delegacje produkcyjnych
statków handlowych. „Wyko-
naliśmy plan kwartalny w
24 dni!” — głosi napis nie-
siony przez pracowników Że-
glugi na Odrze.

Gorąco i serdecznie wita
lud Szczecina załogę Cze-
chosłowackiej Żeglugi na
Odrze i „Metrasu”. „Niech
żyje Złoty!” — brmi
okrzyk.

Idą załogi Polskiego Ratow-
nictwa Okrętowego, przedsię-
wzięci budowlanych i energ-
tycy.

„Skołwińska papieraśna ru-
szaj!” — głosi napis, niesio-
ny przez przewodników Fa-
bryki Celulozy i Papieru w
Skołwinie. Maszerują pracow-
nicy WRN i MRN, prasy szcz-
cińskie i artysty teatrów
szczęcińskich, literaci, witali
serdecznie oklaskami.

BRATERSKA JEDNOŚĆ

NOWY, kolorowy pochód
pochodził pod trybunę.
Łopoczą zielone — czerwone
sztafety Ludowych Zespo-
łów Sportowych. Idą ZMP-ow-
cy, dziewczęta wiejskie, idą w
jednym rozpiętym szeregu
z żołnierzami o czerwono-
nych granatowych i zielonych
otokach.

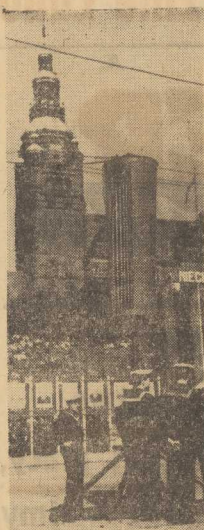
Już przeszło 600 spółdzielni
produkcyjnych pracuje na
Ziemii Szczecińskiej. Delega-
ci tych nowych, socjalistycz-
nych gospodarstw przybyli do
morskiego Szczecina, by ra-
zem z robotnikami i żołnierzami
manifestować w robotnic-
cie święto radości. Szły więc
ci z Bynowa, Stróżewa, spod
znaku „Ślępa” i „Młota” w U-
stowie, co w ciągu trzech lat
wspólnej pracy podnieśli wy-
dajność żyta z jednego hektara
o 11 kwintali, porównując
z dniami indywidualnej go-
spodarki.

A potem uli robotnicy rol-
ni z Państwowych Gospo-
darstw, robotnicy POM-ów
i Technicznej Obsługi Rol-
nictwa, agronomowie, mło-
da służba rolna, ci wszyscy,
dla których rolnictwo na
szym terenie staje się coraz
bardziej nowoczesne, oparte
na naukowych przyrządkach
Związku Radzieckiego.

Szli z robotnikami i żołnie-
rzami, w braterskiej jedności,
żywy symbol sojuszu robotni-
co — chłopskiego.

CALY SZCZECIN

POTEM — szedł wielki
Szczecin. Ponad sto
spółdzielni pracy istnieją na
Ziemii Szczecińskiej. Wszyst-



Z UWAGA i skupieniem
słuchali uczestnicy szczeciń-
skiej manifestacji 1-majowej
przemówienia Bolesława Be-
ruta. Na zdjęciu: grupa ma-
rynarzy przed megafonem, u-
stawionym na Walech Chro-
brego.

kie były w pochodzie. Setki za-
kładów i fabryk ma naszą zie-
mią. Z każdej przybyły załogi,
by pochwalić się swoimi
sukcesami, by we wspólnej ra-
dosty obchodzić wielki majo-
wy dzień.

Płnie maszynarki z „odzie-
żówek” SZPO, z ZPO „22
Lipca”, które z dodatkami
wielu procent wykonywały swe
małże zobowiązania, przy-
niosły do pochodu proporce
zwyklej wykonanych wra-
malowców. Koledzy z „Me-
taloproduktów” pokazyli maski
ny i sprzęt lekański, który

(DOKONCZENIE NA STR. 3)

Przemówienie Bolesława Bieruta

wygłoszone 1 Maja w Warszawie

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Miniony rok zapisał się w na-
szych dziejach jako wieloletni
Ludowej — niewzruszonej kar-
ty praw narodu. Rok ten przyniósł
nam zwycięstwo Frontu Narodo-
wego w wyborach do Sejmu —
symbol jedności i zwartości na-
szego narodu. Rok ten rozwinął
się pod znakiem rosnącej produk-
cji, dorobku kulturalnego i po-
prawy bytu najszerszych mas.

Naród nasz złączony jest sucze-
rni i twórczymi uczuciami przy-
jaźni ze wszystkimi państwami
światowymi, jak również ze wszy-
stkimi krajami, milującymi pokój,
w którym gospodarzem jest lud
pracujący. Naród nasz nie za-
pomni nigdy, że zawiązała się
kolumna państwa radzieckiego
wyzwolenie z niewoli hitlerowskiej.
Wszyscy zdajemy sobie sprawę,
że dzięki braterskiej i wszech-
stronnej pomocy narodów ra-
dzieckich Polska Ludowa, wy-
dźwignęła się z ruin i przekształ-
ciła się w wielki kraj potęg-
ny, w kraj myślowo, w kraj silnej go-
spodarki i kwitnącej kultury. To-
ż dziś w dniu 1 Maja przesyła-
my wyrazy najgorętszej przyjaźni
i niezłomnej solidarności brat-
nim narodom radzieckim, życząc
im dalszych wspaniałych sucze-
szeń w wielkim budownictwie ko-
słach, w przemyśle i w rolnictwie.

Przesłamy braterskie pozdrowie-
nia bohaterskiej Komunistycznej
Partii Związku Radzieckiego, jej
niezłomnemu kierownictwu — Le-
ninowskiemu — Stolinowskiemu —
Kołosowskiemu (burzliwe oklaski).
Pozdrawiamy wielki na-
ród chiński i bohatersko walczą-
cy o swą wolność lud pracujący
Korei (długotrwałe oklaski). Po-
zdrawiamy wszystkie zaprzyjaźnio-
ne z nami kraje demokracji lu-
dowej i Niemiecką Republikę De-

mokratyczną (oklaski). Siemy go-
rąco życzyć solidarności klasie
robotniczej wszystkich krajów —
jej walce o pokój, demokrację,
niezależność narodową i socja-
lizm! (oklaski).

Polskie masy pracujące czczą
święto 1-majowe wielkim
czynnym pracą we współzawo-
dniczym, socjalistycznym, w wartości
produkcyjnych, w zobowiązaniach
z okazji swego wiosennego, w wy-
silkach organizacyjnych nad roz-
budową i umocnieniem spółdziel-
czości produkcyjnej, w wywyż-
szeniu się z obowiązków wobec
państwa. Pomysłami rozwija się
praca nad wykonaniem zadań 4
roku naszego wielkiego Planu
6-letniego — nad rozbudową
wspaniałych fundamentów socja-
lizmu w Polsce. Wielkim osią-
gnięciem polskiej klasy robotniczej
jest wykonanie zadań planowych
w kwartale roku bieżącego w
103 proc. Doniosłym sukcesem
chłopskich mas pracujących jest
wzrost tegoroczny swego wio-
seni oraz wspaniały rozwój spół-
dzielczości produkcyjnej, powsta-
nie 2 tysięcy nowych spółdzielni
już w ciągu pierwszych miesięcy
roku bieżącego.

Polskie masy pracujące mają
prawo być dumne z wyników
swych pracy nad budową nowego
życia. Budowie socjalizmu wyra-
żają już na wszystkich terenach
naszego kraju. Zwycięsko buduje
się chłuba naszego narodu — No-
wa Huta. Cała Polska przekształ-
ciła się w wielki kraj wielkiej
przemysłu i nowoczesnej techn-
ki. Nigdy jeszcze w historii na-
szego narodu nie rozkwitało tak
bujnie życie gospodarcze i kul-
turalne jak dziś. Nie ma prawie
dnia i tygodnia, w którym by nie
ruszały nowe zakłady przemysło-
we, elektryczne, nowe hale fa-
bryczne, nowe ośrodki techn-
ki w rolnictwie, nowe szkoły
nie, nowe szkoły i uczelnie, no-
we ośrodki życia kulturalnego
i nauki, nowe instytucje zdrowotne,
nowe budynki i osiedla mieszkal-
ne. A nie jest to bynajmniej ob-
jęt przebiegiem czy krótkotrwa-
nym. Na odwrót. Jest to trwa-
ły, nieprzerwany rozwój pro-
cesu rozwoju wyzwolenego naro-
du (oklaski). Jest to wielki i cenny
potężniejszy rozmach budowy spo-
łecznych fundamentów socjalizmu,
który budzi i wyzwala niezmi-
ernie siły twórcze mas pracują-
cych.

Rok 1953 jest dla nas nie tyle
końcem uczczenia pięknych
tradycji naszego narodu, postę-
powej polskiej myśli i sztuki, któ-
rych symbolem jest Kopernik i
Młodzieży, Rej i Kochanowski —
lecz jest również rokiem pięknego
rozwoju naszej kultury narodowej,
kultury socjalistycznej, naszej bu-
dowy socjalizmu.

Niezawodnym, twórczym i nie-
wyczerpanym źródłem rosnącej
siły gospodarczej naszego kraju
jest ofiarna i twórcza praca mas
ludowych. A więc nie szczędźmy
wysiłek i energię ludowej swego
narodu radzieckiego, naszego
wielkiego celu — do komunizmu.
Toteż obowiązek składu osobo-
wej Armii Radzieckiej i mary-
narki wojennej jest nieustannie
doskonalenie swego kunsztu bo-
jowego i bogactwo wiedzy wojs-
kowej i politycznej.

TOWARZYSZE!

My, ludzie radzieccy ufnie pa-
tramy w przyszłość! XIX Zjazd
Komunistycznej Partii Związku Ra-
dzieckiego uzbolił partię i naród
w jasny program marszu naprzód
— do budowania komunizmu.
Działalność naszej partii i rządu
dowodzi nieślabej troski rządu
o dobro narodu, świadcy o
właściwym kierownictwie życiem kra-
ju. Ojczyznę naszą — dzień
w życie w życie. Rozwijamy
wiedzę nadal nieustannie, z każdym
dnem coraz bardziej, dźwigamy
coraz wyższe nasza gospodarkę
narodową, kulturę i naukę, umac-
niamy i podnosimy nasze pań-
stwo socjalistyczne.

Niech żyje 1 Maja — dzień
długotrwałej solidarności mas
pracujących, dzień braterskiej
solidarności wszystkich krajów!

Niech żyje bohaterski naród ra-
dziecki i jego walcząca armia i
marynarka wojenna!

Niech żyje rząd radziecki!
Pod sztandarami lenina — Stali-
na, pod przewodem partii ko-
munistycznej — napręd do zwycię-
stwa komunizmu! Hura!

Przemówienie Marszałka Bułganina

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Ojczyznę, na dalszym umacnia-
niu państwa socjalistycznego i
na utrzymaniu pokoju powsze-
chnego.

Realizując tę politykę rząd
począł ostatnio szereg do-
niosłych kroków, mających na ce-
lu usprawnienie kierownictwa
państwowego i gospodarczego,
podniesienie dobrobytu narodu i
ochronę nienaruszalnych praw
obywateli radzieckich. Przeprowa-
dzona została reorganizacja ce-
ntralnego aparatu państwowego,
co usprawni kierownictwo gospo-
darską narodową. Uchwalono de-
kret o amnestii. Opracowuje się
zarządzenie w dziedzinie dalsze-
go umocnienia praworządności
socjalistycznej. Poza poważną ob-
niżką cen artykułów żywności-
wych obniżono znacznie ceny to-
warów przemysłowych masowego
spożycia.

Co się tyczy polityki zagra-
nicznej, to rząd nasz, jak wi-
domo z jego oficjalnych o-
świadczeń, uważa, że przy do-
brej woli i rozsądnym podej-
ściu do sprawy, wszystkie roz-
bieżności międzynarodowe mo-
gą być rozwiązane w drodze
pokoju. Jesteśmy za utrzy-
mianiem i utwardzeniem pokoju,
walczymy przeciwko przygotowa-
niam i rozpętaniu nowej
wojny, o współpracę między-
narodową i o rozwój stosunków
gospodarczych ze wszystkimi
krajami. Taką polityką nasze-
go rządu odpowiada interesom
wszystkich narodów milujących
pokój.

RZĄD radziecki powita wszel-
kie kroki rządów innych pań-
stw, rzeczywiste zmierzające
do rozładowania napiętej sytu-
acji międzynarodowej i pragnąby,
aby pokojowe oświadczenia zło-
żone przez kierowników tych rzą-
dów znalazły poparcie w czyn-
ach. Ponieważ jednak nie ma
dotychczas żadnych oznak osłabienia
przez nas wysiłku zro-

jeń, ani zjawienia szerokiej sieci
bądź wojennych rozrzuconych na
terytoriach wielu państw Europy
i Azji, a w szczególności na te-
rytoriach graniczących ze Związ-
kiem Radzieckim, rząd nasz be-
dzie nadal przejawiać należytą
ostrożność i odpowiedzialność
bezpieczeństwa — naszej ojczyzny;
wzywa on do umiarkowania na-
szych sił zbrojnych, abyśmy byli
gotowi odeprzeć w każdej chwili
podjętą przez jakikolwiek wroga
siłę próbę przekroczenia pogr-
anicznej linii.

Wobec tego, że w naszym pa-
ństwie i w społeczeństwie radzieckim
nie ma i nie będzie nigdy
żadnych przesłanek do swego
wielkiego celu — do komunizmu.
Toteż obowiązek składu osobo-
wej Armii Radzieckiej i mary-
narki wojennej jest nieustannie
doskonalenie swego kunsztu bo-
jowego i bogactwo wiedzy wojs-
kowej i politycznej.

TOWARZYSZE!

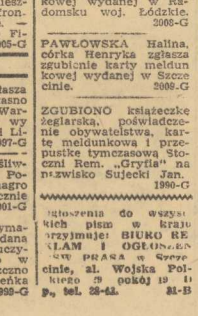
My, ludzie radzieccy ufnie pa-
tramy w przyszłość! XIX Zjazd
Komunistycznej Partii Związku Ra-
dzieckiego uzbolił partię i naród
w jasny program marszu naprzód
— do budowania komunizmu.
Działalność naszej partii i rządu
dowodzi nieślabej troski rządu
o dobro narodu, świadcy o
właściwym kierownictwie życiem kra-
ju. Ojczyznę naszą — dzień
w życie w życie. Rozwijamy
wiedzę nadal nieustannie, z każdym
dnem coraz bardziej, dźwigamy
coraz wyższe nasza gospodarkę
narodową, kulturę i naukę, umac-
niamy i podnosimy nasze pań-
stwo socjalistyczne.

Niech żyje 1 Maja — dzień
długotrwałej solidarności mas
pracujących, dzień braterskiej
solidarności wszystkich krajów!

Niech żyje bohaterski naród ra-
dziecki i jego walcząca armia i
marynarka wojenna!

Niech żyje rząd radziecki!
Pod sztandarami lenina — Stali-
na, pod przewodem partii ko-
munistycznej — napręd do zwycię-
stwa komunizmu! Hura!

W 19.30 mel. film. i tanecz.; 22
muz.; 22.30 ryb. serw. morski.



W 19.30 mel. film. i tanecz.; 22
muz.; 22.30 ryb. serw. morski.

1890-1891